

NIE MOŻEMY ZAPOMINAĆ, IŻ ZADANIEM WŁADZ PUBLICZNYCH JEST TWORZENIE WARUNKÓW DLA SPOŁECZNEJ AKTYWIZACJI

Na czym polega siła wspólnot lokalnych

Pomorze

Miarą dojrzałości lokalnych społeczności jest nie tyle unikanie konfliktów, bo to niemożliwe, ile raczej budowanie wysokiej kultury dialogu.

Cezary Obracht-Prondzyński
opinie@prasa.gda.pl

Myśląc o rozwoju wspólnot lokalnych zwracamy przede wszystkim uwagę na kondycję samorządów. Dla sprawnego funkcjonowania samorządowych agend kluczowe jest, aby były one silnie zakorzenione w lokalnych społecznościach. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić dojrzałe wspólnoty przy dysfunkcjonalnych instytucjach i marnych elitach samorządowych. W najlepszym wypadku samorząd staje się wówczas wyłącznie polityczno-urzędową maszynką do realizacji projektów rozwojowych. A w najgorszym - miejscem „przechowania” politycznych nominatów.

Jakość samorządu jest ważna, ponieważ wspólnoty lokalne nie są wolne od gry interesów. Co więcej - ich sprzeczności oraz konflikty na tle ekono-



Foto: UG

► **Prof. Cezary Obracht-Prondzyński**

micznym, inwestycyjnym, politycznym, kulturowym czy też światopoglądowym, których źródłem są często czynniki zewnętrzne (np. globalne rynki lub polityka państwa), potrafią „rozłożyć” każdą, nawet najsilniejszą wspólnotę.

Dlatego miarą dojrzałości lokalnych społeczności jest nie tyle unikanie konfliktów, bo to niemożliwe, ile raczej budowanie wysokiej kultury dialogu oraz - równie ważnej - „kultury konfliktu”. Niestety, nie doceniamy faktu, iż klócić się też trzeba umieć. Nie jest to łatwe, bo w Polsce bardzo silna jest tradycja obrażania się, co jeszcze bardziej spotęgowane jest w małych społecznościach, gdzie

wszyscy się znają (niekiedy od pokoleń) i gdzie narosły różnego rodzaju zadawnione pretenzje, żale i anse.

Wspólnoty demokratyczne, opierające się na dialogu i partycypacji, lepiej radzą sobie z negocjacjami i szukaniem kompromisu, choć często zajmuje to dużo czasu (co bywa kłopotliwe, bo obecnie nie mamy cierpliwości i żądamy efektów natychmiast). Z kolei we wspólnotach, w których skuteczność jest najważniejsza, nader często nie dba się o uwzględnianie interesów różnych grup społecznych. Dlatego też „papierkiem lakmusowym” dojrzałości wspólnot jest ich stosunek do mniejszości oraz do problemu społecznego wykluczenia. Idzie tu zarówno o skłonność do ochrony praw mniejszości, jak i do otwartej dyskusji o jej zakresie i formach.

Jeśli chcemy rzeczywiście mówić o wspólnotach, a nie tylko o zbiorowościach społecznych, zamieszkujących dane terytorium, to muszą one mieć wypracowane mechanizmy włączania nowych osób w obręb własnej grupy. Oraz akceptować fakt, że pod wpływem tego włączania także nasza grupa ulega powolnej zmianie. To bardzo trudne i kontrowersyjne, ludzie

bowiem mają silną skłonność do chronienia własnej grupy i odrzucają konfrontację z innowacją.

Umiejętne znalezienie balansu między otwartością i zainteresowaniem odmiennością a tradycją i ochroną własnej tożsamości jest niewątpliwie jedną z najistotniejszych cech dojrzałych wspólnot lokalnych. W tym też zakresie rośnie ogromnie rola samorządu, co trzeba raz jeszcze podkreślić. Na instytucjach samorządowych spoczywa bowiem z jednej strony zadanie realizacji polityki włączania w życie wspólnoty osób i grup marginalizowanych oraz przeciwdziałanie praktykom dyskryminacyjnym. Ale z drugiej strony ciąży na nich obowiązek ochrony własnego dziedzictwa. Bardzo ważne jest, by lokalne wspólnoty pielegnowały własną specyfikę, odrębną pamięć historyczną czy też specyficzną tożsamość. Dla nas na Pomorzu ten dylemat ma szczególne znaczenie, bowiem nie dość, że jesteśmy wewnątrznie w skali regionu mocno zróżnicowani, to jeszcze jako całość wyróżniamy się swoją specyfiką na tle Polski.

Nigdy dość podkreślania, że w tylko w warunkach samorządności lokalnej i regionalnej moż-

Budowanie wspólnot zakłada pewien poziom aktywności społecznej, z czym mamy problem

liwe są efektywne procesy rozwojowe, dbanie o własną tożsamość i pamięć, a także wzmacnianie społecznej integracji. Ponadto budowanie wspólnot zakłada pewien minimalny choćby poziom aktywności społecznej, z czym mamy ogromny problem, bo Polacy są w znacznym procencie wycofani i pa-

X Pomorski Kongres Obywatelski

● Zapraszamy do udziału w jubileuszowym X Pomorskim Kongresie Obywatelskim, który odbędzie się 8 kwietnia (sobota) w gmachu głównym Politechniki Gdańskiej. Początek o godz. 11. Będziemy dyskutować o tym, dokąd zmierza współczesny świat w sensie gospodarczym, kulturowym, technologicznym oraz politycznym i jaka powinna być nasza dojrzała polska i pomorska odpo-

swywni. Tymczasem historyczne i najnowsze doświadczenia Pomorzan przekonują, że jeśli chcemy mówić o wspólnotach dojrzałych, to odsetek zaangażowanych winien systematycznie wzrastać. Dlatego też nie możemy zapominać, iż zadaniem władz publicznych jest tworzenie warunków dla społecznej aktywizacji. Z tego powinniśmy rozliczać tak polityków samorządowych, jak i tych z poziomu centralnego. ●

AUTOR JEST SOCJOLOGIEM, ANTROPOLOGIEM I HISTORYKIEM. PROFESOREM UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO, PRZESEMEM INSTYTUTU KASZUBSKIEGO



wiedź na te wyzwania. Wstęp wolny. Rejestracja i program na kongresobywatelski.pl i fb.com/kongresobywatelski.